

Natalia Szroeder, Nie pytaj jak

Stek bzdur, butelka kłamstw.
Na pamięć znam twoje meni dziś
Nie, już nie, nie przyda się.
Tuzin nowych świec, jutro też już nie.

Czas odejść,
Znaleźć w sobie nowy cel.
Z tobą nie chce kolacji
Już nigdy więcej jeść.

Teraz wiem,
Tylko w snach mogę razem z Tobą trwać
Ale tylko w snach,
Tylko w swoich snach.
Wierzę, że przyjdzie czas,
Gdy odzyskam innych nas
I nie pytaj jak, i nie pytaj jak.

Nie chcę stać tu obojętnie tak,
Z tobą dzielić świat kolorowych kłamstw.
Nie chcę być częścią tej twojej gry,
Gdy najprawdziwsze łzy spływają po mych drzwiach.
A w głowie dalej puste słowo brzmi,
I choć brak sił na kolejny dzień, przyjdą uwierz mi.

Teraz wiem,
Tylko w snach mogę razem z Tobą trwać
Ale tylko w snach,
Tylko w swoich snach.
Wierzę, że przyjdzie czas,
Gdy odzyskam innych nas
I nie pytaj jak, i nie pytaj jak.

Jeśli kiedyś spotkasz mnie
Na ulicy w tłumie gdzieś
Bez spojrzenia pozwól przejść
I bez słów
Wiem przyjdzie nowy dzień
Wiem, zapomnieć zdołam cię
I nie pytaj jak, i nie pytaj jak